

FUNDACJA
ŚWIĘTEGO
MIKOŁAJA

$$\frac{1}{4} = 2x^2 - 2x^2 \cos \beta$$

$$x^2 (1 - \cos \beta) = \frac{1}{4}$$

$$x^2 = \frac{1}{8} (1 - \cos \beta)$$

$$BC \cdot 1 - \cos \beta = \frac{1}{8}$$

$$-\cos \beta = \frac{1}{8} - 1$$

$$\cos \beta = \frac{7}{8}$$



RÓWNY DOSTĘP DO EDUKACJI DZIECI I MŁODZIEŻY

Cztery lata po wprowadzeniu
rządowego programu Rodzina 500+

Raport z badań
Warszawa 2020



Opracowanie zawiera wyniki badań statystycznych prowadzonych przez
Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC im. Witolda Zdaniewicza w roku 2019.
Realizacja badań i opracowanie: dr Bartosz Łukaszewski

Spis treści

PRZYSZŁOŚĆ DZIECI JEST NASZĄ WSPÓLNĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ	4
UBÓSTWO DZIECI	
Jak wygląda obecnie sytuacja dzieci w Polsce?	9
Równy dostęp do edukacji rozpoczyna się od ograniczenia ubóstwa	9
Problem ubóstwa dzieci jest wciąż aktualny	11
Ubóstwo a szanse edukacyjne dzieci	12
Ubóstwo a dostęp do wypoczynku dzieci	14
Wykorzystanie środków z 500+ przez rodziców	15
EDUKACJA KOSZTUJE	17
Wydatki edukacyjne w skali miesiąca	17
Wydatki edukacyjne w skali roku	19
Niezamożnym rodzicom brakuje pieniędzy na edukację i rozwój dzieci	20
Nierówności materialne – nierówności edukacyjne	21
BUDŻET EDUKACYJNY W NIEZAMOŻNYCH RODZINACH	23
Podstawowe wydatki edukacyjne	23
Wydatki na naukę języka obcego	24
Wydatki na rozwój talentów i pasji dziecka	25
Nieoczekiwane wydatki edukacyjne	28
RÓWNY DOSTĘP DO EDUKACJI W OPINIACH NIEZAMOŻNYCH RODZICÓW	31
WNIOSKI KOŃCOWE	33
NOTA METODOLOGICZNA	33
BIBLIOGRAFIA	34



PRZYSZŁOŚĆ DZIECI JEST NASZĄ WSPÓLNĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

Antonina Grządkowska,

koordynator programu Stypendia św. Mikołaja

Fundacja Świętego Mikołaja nieprzerwanie od 20 lat pomaga dzieciom w potrzebie. Od 10 lat prowadzimy program Stypendia św. Mikołaja, poprzez który wspieramy uzdolnione i zaangażowane dzieci i młodzież z niezamożnych rodzin. Misją naszej fundacji jest: „rozumieć i pomagać”, dlatego też regularnie badamy potrzeby edukacyjne dzieci w Polsce i to, czy są w stanie je realizować. Jesienią 2019 roku przy współpracy z Instytutem Statystyki Kościoła Katolickiego przeprowadziliśmy ogólnopolskie badanie dotyczące równego dostępu do edukacji i rozwoju cztery lata po wprowadzeniu rządowego programu Rodzina 500+. Ilościowe badanie zrealizowane zostało przez Grupę 4P i zostało uzupełnione przez pogłębione wywiady z niezamożnymi rodzicami dzieci z całej Polski.

Po przeanalizowaniu wyników naszego badania, okazuje się, że pieniądze, które rodzice wydają na edukację i rozwój dzieci stanowią dużą część rodzinnego budżetu, także w rodzinach o niewielkich dochodach. Pomimo trudnej sytuacji finansowej wielu polskich rodzin, rodzice dbają o rozwój swoich dzieci. Niektóre wydatki przerastają jednak niezamożnych rodziców. Zakup laptopa, opłacenie kursu językowego czy rozwój talentu dziecka – te koszty badani najczęściej wskazywali jako trudne do pokrycia.

Niezamożnym rodzicom brakuje średnio 242 zł miesięcznie aby sprostać wszystkim wydatkom edukacyjnym. Średnie Stypendium św. Mikołaja, które przyznajemy, wynosi 200 zł miesięcznie i wypłacane jest uczniom przez cały rok szkolny. Jesteśmy przekonani, że przyszłość dzieci to nasza wspólna sprawa, dlatego do programu Stypendia św. Mikołaja zapraszamy kolejne szkoły z całej Polski.

Raport publikujemy w trakcie trwającej na świecie pandemii koronawirusa. Jest to trudny czas, który w znamienny sposób uwidacznia istniejące wciąż nierówności edukacyjne. Nie każde dziecko w Polsce ma przecież dostęp do komputera i internetu, które okazują się teraz niezbędnymi narzędziami, aby móc brać udział w lekcjach online.



•KIPSTA



dr Bartosz Łukaszewski,

Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego, Collegium Humanum

Troska o los najmłodszych to nasza wspólna odpowiedzialność. Co dokładnie oznacza owa troska i co winna uwzględniać? Czy polskie dzieci znajdujące się na początku procesu edukacyjnego posiadają równe szanse, czy też „los dzieci wychowywanych w rodzinach najbiedniejszych i w rodzinach dysfunkcyjnych jest przesądzony, zanim jeszcze się urodzą”¹?

Z pewnością nadal zauważalne są poważne dysproporcje w zakresie szans na indywidualny rozwój, zależne od miejsca zamieszkania. Zakładanie, że marginalizacja i wykluczenie społeczne dzieci jest wyłącznie rezultatem nieudolności rodziców, jest oczywistym błędem. Niewątpliwie jednak „wszystko zaczyna się w rodzinie” i w celu jej wsparcia w ostatnich latach na szczeblu centralnym podjęto szereg działań z rządowym programem „Rodzina 500+” na czele. Blokujące szanse ubóstwo edukacyjne, prowadzące do marginalizacji i wykluczenia społecznego, zostało znacząco ograniczone, pamiętajmy jednak, iż w wielu regionach naszego kraju bieda wciąż ma charakter chroniczny i strukturalny.

„Każde dziecko niemogące rozwijać talentu ze względów finansowych to po prostu stracony potencjał”.

(Oliwia, 18 lat)

W jakim stopniu zatem program „Rodzina 500+” (przy uwzględnieniu ostatnich zmian) wpłynął na egalitaryzację i rozwój szans edukacyjnych dzieci i młodzieży? Czy program „Rodzina 500+” zamyka debatę na temat pomocy dzieciom i młodzieży, czy też otwiera pole sprofilowanych, precyzyjnych działań kierowanych do określonych grup docelowych? Adekwatnym przykładem niech będą w tym przypadku szczególnie uzdolnione dzieci ze wsi, małych miast i zubożałych dzielnic wielkomiejskich zwanych „enklawami biedy”.

Niniejszy raport służy odpowiedzi na postawione wyżej pytania. Służy odpowiedzi pogłębionej, której fundament stanowią empiryczne badania uwzględniające zarówno statystyczną perspektywę makro (ogólnopolską), jak i opinie, odczucia oraz refleksje rodziców, a także młodzieży, która w 2016 roku (podczas wprowadzania programu „Rodzina 500+”) kończyła 15. rok życia².

1. Prof. Wielisława Warzywoda-Kruszyńska.

2. W dniu dzisiejszym może zatem całkowicie świadomie ocenić stan rzeczy w zakresie realizacji swoich potrzeb edukacyjnych przed wprowadzeniem rzeczoności świadczenia i po jego wprowadzeniu.



UBÓSTWO DZIECI

Jak wygląda obecnie sytuacja dzieci w Polsce?

W ciągu ostatnich czterech lat od wprowadzenia rządowego programu „Rodzina 500+” przeprowadzono szereg badań analizujących skuteczność funkcjonowania programu. W analizach pojawiało się także pytanie o wpływ programu na możliwości rozwoju dzieci. Egalitaryzacja dostępu do edukacji poprzez finansowe wsparcie rodzin i podniesienie jakości życia w ramach środowiska rodzinnego była jednym z celów programu „Rodzina 500+”. Mimo że edukacja szkolna w Polsce jest bezpłatna, to jednak rodzice muszą ponosić dodatkowe koszty związane z nauką swoich dzieci, od podstawowych, takich jak zakup książek, zeszytów, wszelkiego rodzaju przyborów do pisania, przez akcesoria sportowe, plastyczne, opłaty za wycieczki szkolne i bilety wstępu, aż po długofalowe wydatki związane z rozwojem indywidualnych predyspozycji, zainteresowań i pasji. Umożliwienie równego dostępu do edukacji powinno rozpoczynać się od ograniczenia ubóstwa gospodarstw domowych, bo to właśnie ono bezpośrednio wpływa na ubóstwo wśród dzieci i młodzieży.

„Dzięki Stypendium św. Mikołaja mogłam kupić materiały plastyczne, na które nigdy wcześniej nie mogłam sobie pozwolić.”

(Daria, 16 lat)

Równy dostęp do edukacji rozpoczyna się od ograniczenia ubóstwa

Jeszcze w 2008 roku w warunkach biedy egzystowało aż 26% polskich dzieci³. Jak wygląda obecnie sytuacja dzieci w Polsce? Bazowych danych na ten temat dostarczają przede wszystkim raporty CBOS i GUS. W 2014 roku, przed wprowadzeniem Programu „Rodzina 500+” wśród rodzin z dwójką lub więcej dzieci „dobry” poziom życia wskazywało 15% respondentów, podczas gdy wśród rodzin z jednym dzieckiem odsetek ten był znacznie wyższy i wyniósł 26%⁴. Respondenci posiadający dwoje lub większą liczbę dzieci odczuwali niepokój ze względu na swoją sytuację finansową zdecydowanie częściej niż rodziny z jednym dzieckiem. Jedynie 22% spośród nich zgadzało się ze zdaniem: „Jestem spokojny(a), że finansowo dam (damy) sobie radę”. W gospodarstwach domowych z jednym dzieckiem odsetek odpowiedzi twierdzących sięgał już 32%. **Odsetek osób obawiających się biedy rósł wprost proporcjonalnie do liczby dzieci (31% wśród rodzin z dwójką i większą liczbą dzieci)**⁵.

3. European Commission, **Joint report on social protection and social inclusion 2008. Social inclusion, pensions, healthcare and long-term care**, Brussels 2008.

4. M. Bożewicz, *Sytuacja rodzin w Polsce dwa lata po wprowadzeniu programu Rodzina 500 plus*, Komunikat z badań CBOS 54(2018), s. 1.

5. Tamże, s. 4.

Już 12 miesięcy po wprowadzeniu programu „Rodzina 500+” poziom życia rodzin z dwojgiem i większą liczbą dzieci uległ znacznej poprawie. W kolejnym roku zniwelowana została skrajna bieda w gospodarstwach domowych uprawnionych do świadczenia wychowawczego. W dalszym ciągu uprawnionym pozostaje jednak wniosek, iż ogólna poprawa sytuacji materialnej Polaków dotyczyła głównie rodzin z jednym dzieckiem⁶. Co szczególnie ważne, wśród beneficjentów programu „Rodzina 500+” zanotowano istotny spadek liczby respondentów deklarujących, że w ostatnim roku brakowało im pieniędzy na wydatki związane z kształceniem i wypoczynkiem (w tym z wakacjami i feriami dzieci). Wciąż jednak brak pieniędzy na wakacje dotyczył przede wszystkim rodzin otrzymujących świadczenie na co najmniej dwoje dzieci⁷.

W 2017 roku ogólna poprawa sytuacji materialnej Polaków dotyczyła głównie rodzin z jednym dzieckiem.

W roku 2018 nastąpiła znacząca poprawa postrzegania swojej sytuacji finansowej przez osoby prowadzące gospodarstwa domowe. W porównaniu z 2017 rokiem o 8 punktów procentowych wzrósł udział odpowiedzi na pytanie „Jestem spokojny, że finansowo damy sobie radę”, a o 6 punktów procentowych spadł odsetek respondentów obawiających się biedy. W wyniku częstego uzależnienia sytuacji rodzin od otrzymywania świadczenia z 500+, rodziny te, częściej niż gospodarstwa bez dzieci lub z jednym dzieckiem, wskazywały odpowiedź „Nie boję się biedy, chociaż martwię się, że nasza sytuacja materialna może się pogorszyć”. Rezultaty badań CBOS realizowanych wśród beneficjentów programu „Rodzina 500+” udowadniają, że dla wielu rodzin środki z programu zajmują nierzadko bardzo istotne miejsce w strukturze domowego budżetu. 60% osób korzystających z programu deklarowało, że otrzymywane co miesiąc świadczenie stanowi ważną część budżetu domowego⁸.

6. Tamże.

7. M. Bożewicz, dz. cyt., *Sytuacja...*, s. 1.

8. Tamże, s. 5-6.



W 2018 roku 60% osób korzystających z „500+” deklarowało, że świadczenie stanowi istotną część budżetu domowego.

W tej sytuacji obawa o nagłe pogorszenie sytuacji materialnej wydaje się całkowicie logiczna i racjonalna. Bardziej spokojne były rodziny otrzymujące świadczenie na jedno dziecko – prawdopodobnie dlatego, że w ich przypadku miesięczny wkład w wysokości 500 zł nie stanowi tak newralgicznej części budżetu domowego.

„Stypendium św. Mikołaja miało dla mnie bardzo duże znaczenie, było wielką pomocą i otworzyło mi drzwi do nowych możliwości. Chciałabym bardzo podziękować za nie osobie, która postanowiła mi bezinteresownie pomóc.”

(Natalia, 15 lat)

Problem ubóstwa dzieci jest wciąż aktualny

Dane GUS dotyczące zasięgu ubóstwa ekonomicznego w roku 2018 pokazują jednak, że choć mechanizmy wdrażane przez polski rząd są wyjątkowo skuteczne, nie rozwiązały wszystkich problemów dotyczących ubóstwa dzieci. Według danych za ten rok, znów lekko wzrósł (o około 1%) zarówno odsetek skrajnego, jak i relatywnego ubóstwa (liczone jako kwota poniżej 50% przeciętnych miesięcznych wydatków gospodarstw domowych) i osiągnął odpowiednio – 5,4% oraz 14,2%. Wzrost zakresu ubóstwa ekonomicznego zanotowano przy jednoczesnej poprawie dochodowej sytuacji gospodarstw domowych⁹, co wprost sygnalizuje, że wzrosły ceny na polskim rynku.

Co ważne, **wśród gospodarstw z dziećmi zanotowano wyższą stopę ubóstwa skrajnego od średniej dla całej Polski**. Stopa ubóstwa skrajnego wśród gospodarstw domowych z co najmniej jednym dzieckiem poniżej 18. roku życia wyniosła ponad 6% (wzrost z niecałych 5% w 2017 roku do 6% w 2018 roku¹⁰). W najgorszej sytuacji były gospodarstwa domowe z co najmniej trójką dzieci (około 10% osób ubogich, wzrost o około 2%). Wydatkami niższymi od granicy ubóstwa skrajnego częściej od mieszkańców miast odznaczyli się mieszkańcy wsi, gdzie stopa ubóstwa skrajnego osiągnęła w 2018 roku poziom ponad 9% (dla porównania w miastach, w zależności od wielkości, było to od ok. 1% do ok. 5%)¹¹.

Pogłębiona analiza rezultatów badań uwypukla nadal wyraźnie widoczne wskaźniki polaryzacji ubóstwa. W 2018 roku wzrost stopy ubóstwa skrajnego dotyczył głównie mieszkańców wsi (wzrost o 2,1%), i najmniejszych miast (o 1%). Dużo mniej wzrosła natomiast stopa ubóstwa skrajnego w największych ośrodkach miejskich (o 0,6%)¹². Ta obserwacja jednoznacznie akcentuje konieczność dostrzeżenia chroniczności i czynników strukturalnych, kiedy mówimy o ubóstwie w Polsce.

9. GUS, **Informacje sygnalne. Zasięg ubóstwa ekonomicznego w Polsce w 2018 r.**, Warszawa 2019, s. 2.

10. Tamże. Przedstawione dane korespondują z informacjami zawartymi w raporcie Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę – 7% dzieci doświadczyło w swoim życiu zaniedbania fizycznego polegającego na braku opieki podczas choroby (5%) i braku czystych ubrań (2%), zob. J. Makaruk, K. Makaruk, P. Michalski, M. Sajkowska, **Ogólnopolska diagnoza skali i uwarunkowań krzywdzenia dzieci. Raport z badań**, Warszawa 2018, s. 23-24.

11. Tamże, s. 4-5.

12. Tamże.

10% członków gospodarstw domowych z co najmniej trójką dzieci i 9% mieszkańców wsi to osoby ubogie.

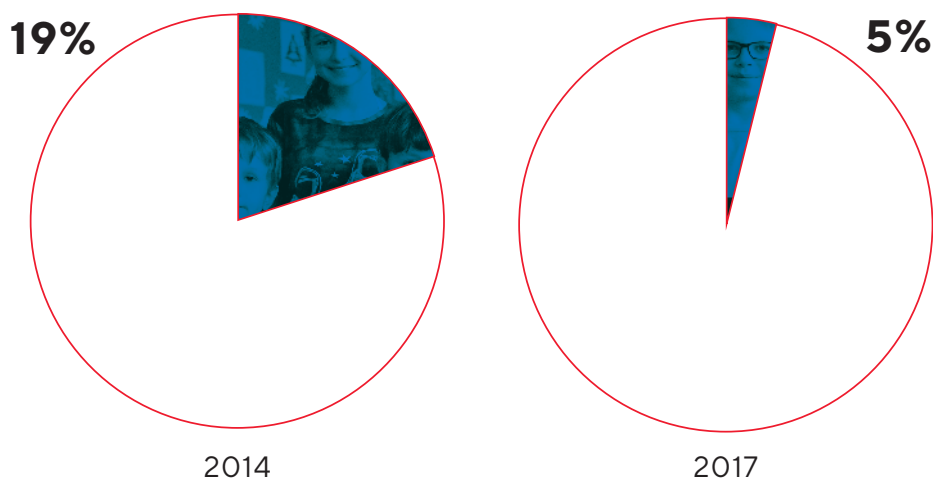
Ważnych informacji na płaszczyźnie analizy ubóstwa skrajnego, w tym ubóstwa skrajnego wśród dzieci, przedstawianego w formie liczb bezwzględnych, dostarcza raport EAPN „Poverty Watch 2019”. Skrajne ubóstwo, porównując rok do roku (2017 i 2018) w gospodarstwie jednoosobowym, wzrosło dość znacząco. W ciągu 12 miesięcy przybyło 422 tys. Polaków i Polek żyjących poniżej minimum egzystencji (z 1,7 mln do 2,1 mln). 90 tys. z wymienionej grupy to skrajnie ubogie dzieci, a ich całościowa liczba wynosi obecnie 417 tys.¹³.

„Dzięki stypendium mogłam pozwolić sobie na zakup podręczników niezbędnych do przygotowania się do egzaminu maturalnego, a dobrze zdana matura pozwoli mi na dostanie się na wymarzoną medycynę”.

(Marysia, 17 lat)

Wykres 1.

Brak środków finansowych na edukację dzieci w rodzinach z dwójką i większą liczbą dzieci



Ubóstwo a szanse edukacyjne dzieci

Sytuacja materialna rodziny determinuje rozwój szans edukacyjnych dzieci i młodzieży bądź też wpływa na nią, zagrażając funkcjonalnemu procesowi edukacyjnemu. Szczególnie trudnymi z punktu widzenia rodziców wydają się sytuacje braku środków finansowych przy jednoczesnej chęci ich przeznaczenia na edukację oraz kształcenie dzieci. Szczęśliwie, program 500+ poprawił sytuację dostępu do edukacji.

13. EAPN, Poverty Watch 2019. Monitoring ubóstwa finansowego i polityki społecznej przeciw ubóstwu w Polsce, Warszawa 2019, s. 2-11.



Całociowa liczba skrajnie ubogich dzieci to 417 tys.

Wśród rodzin z dwojgiem i większą liczbą dzieci sytuacja braku środków finansowych na edukację/kształcenie dzieci wystąpiła w prawie co piątym gospodarstwie domowym (19%) w roku 2014, natomiast w roku 2017 już tylko w 5% gospodarstwach domowych z dwójką lub większą liczbą dzieci¹⁴. W dalszym ciągu jednak problem z realizacją potrzeb edukacyjnych dotyczy około 300 tys. osób, jest to więc minimum 60 tys. rodzin. Co więcej, w przypadku minimum 80 tys. osób problem ten ma charakter permanentny (około 16 tys. rodzin)¹⁵.

14.
Tamże, s. 7.

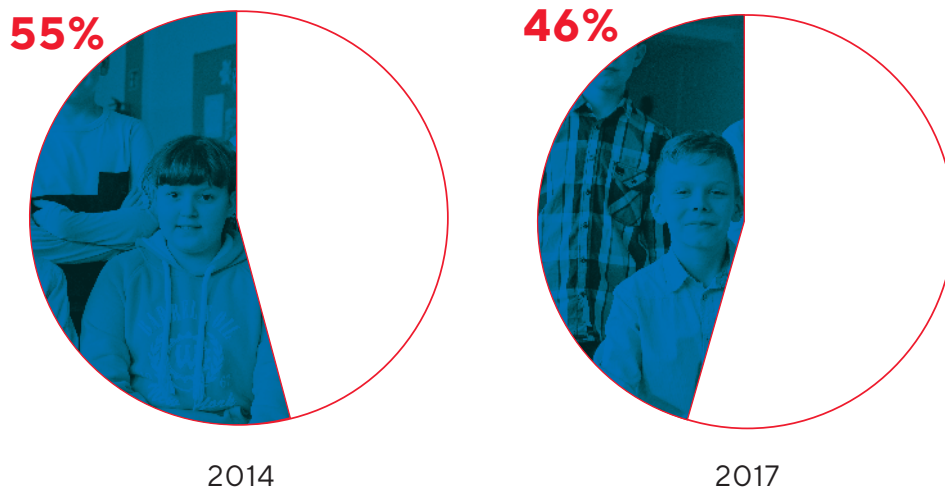
15.
Zob. m.in. M. Pawlus,
Rodziny w Polsce
– charakterystyka demo-
graficzna, *Studia BAS 1*
(2016), s. 7-30.

„500+ jest zdecydowanie niewystarczające w tej kwestii, w kwestii równych szans, przede wszystkim ze względów finansowych. Uważam, że należy zmniejszać dysproporcje przez podnoszenie jakości nauki w szkołach i poza nimi – infrastruktura, wyjazdy edukacyjne, również zagraniczne”.

(Piotr, 36 lat)

Wykres 2.

Brak możliwości sfinansowania wypoczynku dzieci w rodzinach z dwójką i większą liczbą dzieci



Problem z realizacją potrzeb edukacyjnych dotyczy około 300 tys. osób (minimum 60 tys. rodzin).

Ubóstwo a dostęp do wypoczynku dzieci

Prócz edukacji, która w naturalny sposób zogniskowana jest wokół miejsca zamieszkania, niezmiernie ważnym elementem rozwijania horyzontu poznawczego dzieci i młodzieży, służącym m.in. nabywaniu szerokich kompetencji kulturowych, są różnego rodzaju wyjazdy (w tym wyjazdy wypoczynkowe). W tym obszarze również widzimy bardzo pozytywny wpływ programu 500+. W rodzinach z dwójką i większą liczbą dzieci po wprowadzeniu świadczenia „500+” odnotowano spadek problemów ze sfinansowaniem wypoczynku dzieci aż o 9%¹⁶.

16.
Tamże, s. 8.



Wykorzystanie środków z 500+ przez rodziców

Ciągle nurtujące jest jednak pytanie, na co konkretnie wydawane są środki otrzymywane przez rodziny w ramach świadczenia „500+” i na ile wspierają szanse rozwojowe dzieci z niezamożnych rodzin?

Okazuje się, że na pierwszym etapie realizacji programu „Rodzina 500+” pozyskiwane środki finansowe służyły przede wszystkim wypełnieniu podstawowych potrzeb gospodarstwa domowego, natomiast obecnie zaczynają być wykorzystywane również na rzecz procesu edukacyjnego dzieci i młodzieży.

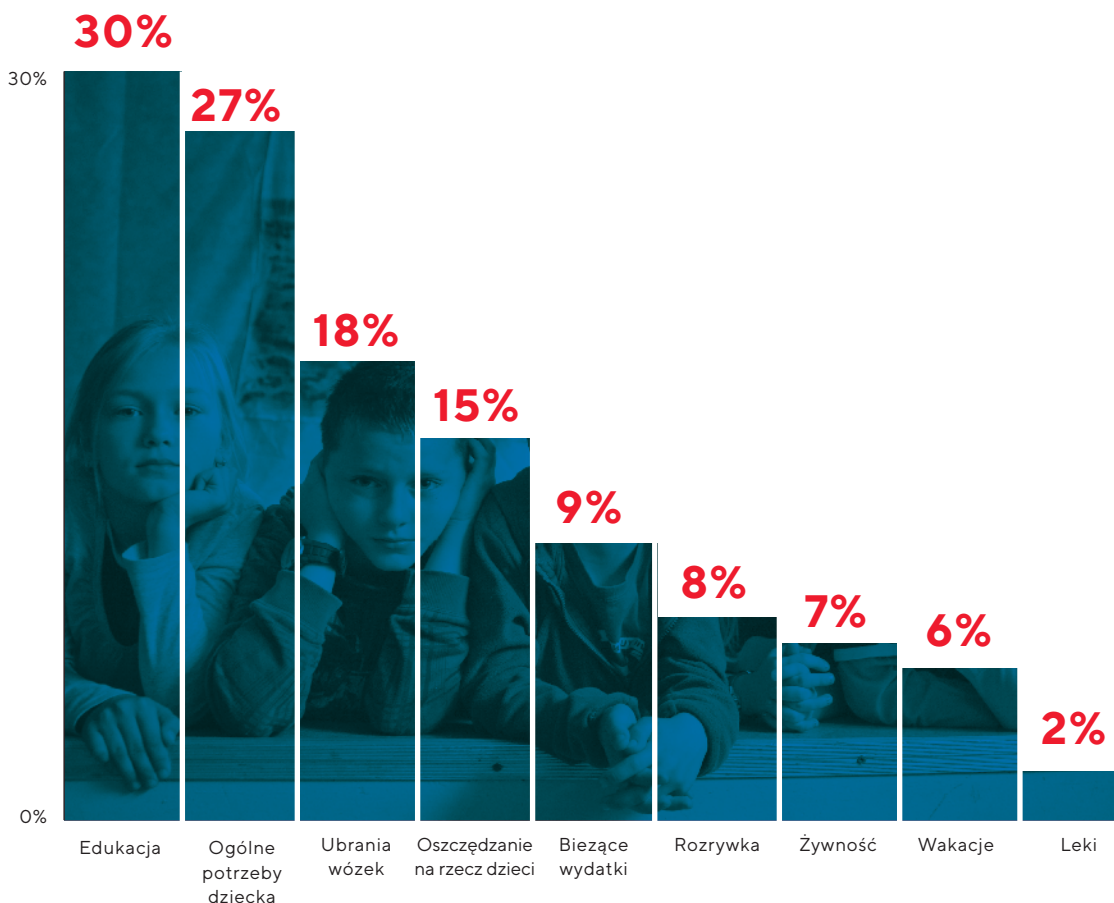
Badania z 2016 i 2017 roku przeprowadzone, zarówno przez Konferencję Przedsiębiorstw Finansowych, jak i Instytut Rozwoju Gospodarczego SGH wskazywały, iż „500+” wydawane było głównie na żywność i ubrania (51%).

W długofalowej perspektywie wykorzystywania otrzymywanych środków edukacja i zajęcia dodatkowe dla dzieci stają się pozycją priorytetową – 49,9%, wyprzedzając „żywność i ubiór” – 40,2%¹⁷.

Z powyższymi wnioskami korespondują aktualne badania przeprowadzone przez grupę ARC Rynek i Opinia na zlecenie Izby Zarządzających Funduszami i Aktywami, których rezultaty prezentuje poniższy wykres (wyniki nie sumują się do 100% z racji możliwości wskazania więcej niż jednego przeznaczenia środków)¹⁸.

Wykres 3.

Przeznaczenie środków ze świadczenia 500+



17. KPF i IRG SGH, *Sytuacja...*, dz. cyt., s. 4-5.

18. Zob. m.in. źródło internetowe: <https://www.wirtualne-media.pl/artykul/500-na-co-wydaja-pieniadze-polacy-glownie-na-dzieci-i-ich-edukacje-info-grafika>, dnia 04.11.2019.



EDUKACJA KOSZTUJE

Obserwując trendy i coraz większy udział wydatków rodzin na edukację wśród beneficjentów programu Rodzina 500+, Fundacja Świętego Mikołaja postanowiła przyrzeć się dokładniej wydatkom ponoszonym w rodzinach na edukację i rozwój dzieci oraz możliwości sprostania im przez niezamożne rodziny. Czy wprowadzenie programu rozwiązało problem nierówności edukacyjnych? Czy zaspokoiło wszystkie potrzeby niezamożnych rodzin?

Okazuje się, że prawie połowa (46%) badanych przez nas niezamożnych rodziców uważa, że potrzeby edukacyjne stanowią podstawową pozycję budżetu rodziców (w tej grupie aż 38% to respondenci z dwojgiem lub więcej dzieci). Rodzice, bez względu na swoją trudną sytuację, faktycznie każdego miesiąca ponoszą opłaty na rozwój i edukację jednego dziecka w wysokości średnio 419 zł. Co więcej, wskazują, że w budżecie rodziny wciąż brakuje ponad 200 zł, aby uregulować wszystkie wydatki edukacyjne jednego dziecka.

Wydatki edukacyjne w skali miesiąca

Edukacja kosztuje, a każdego miesiąca rodzice muszą zmierzyć się z wydatkami, aby zapewnić harmonijny rozwój swoich dzieci.

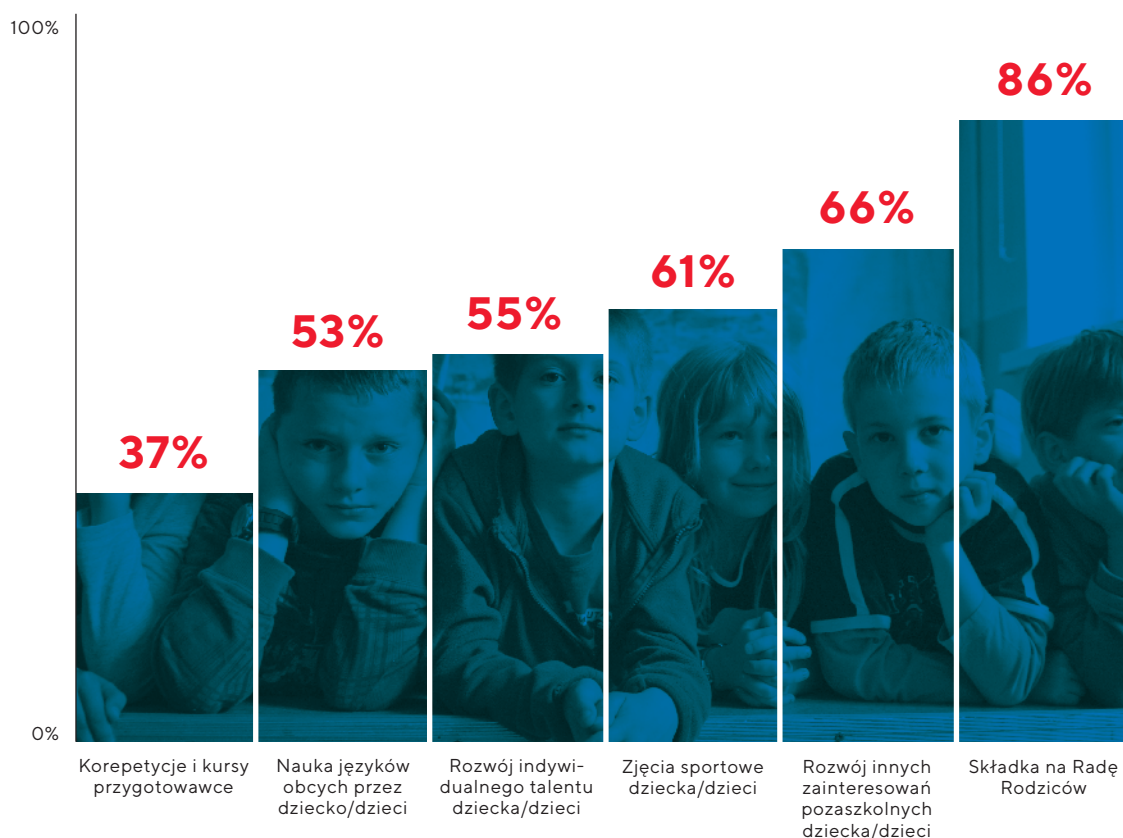
6 kluczowych wydatków edukacyjnych w miesiącu:

- składka na Radę Rodziców
- zajęcia sportowe
- nauka języków obcych
- rozwój indywidualnego talentu dziecka
- korepetycje i kursy przygotowawcze
- rozwój innych zainteresowań pozaszkolnych dziecka

Niezamożni rodzice wydatkują w skali miesiąca środki pozyskane z „500+” głównie poprzez składkę na radę rodziców, w mniejszym stopniu na rozwój zainteresowań pozaszkolnych dziecka/dzieci oraz na zajęcia sportowe. Dopiero w czwartej kolejności w skali miesiąca dodatkowe środki finansowe zapewniają rozwój indywidualnego talentu dziecka, a zdecydowanie najrzadziej lokowane są na polu nauki języków obcych oraz korepetycji i kursów przygotowawczych. Dane te pokazują wyraźnie, które wydatki są traktowane przez rodziców jako obligatoryjne, a które jako pewnego rodzaju luksus.

Niezamożnym rodzicom, nawet przy otrzymanych środkach z 500+, nie starcza pieniędzy na rozwój indywidualnego talentu dziecka, naukę języków obcych, korepetycje i kursy przygotowawcze.

Wykres 4.
Odsetek niezamożnych rodziców wydających pieniądze na dany cel edukacyjny w skali miesiąca



„Nie sądzę aby, dzieci miały równe szanse edukacyjno-rozwojowe ze względu na to, że mogą chcieć się rozwijać w kierunkach takich jak np. taniec, muzyka, gdzie nie zawsze mają taką możliwość w szkołach. Wyjściem jest zapisanie się za opłatą na tego typu zajęcia, niestety nie każdego na to stać. Dzieciom, które wolniej przyswajają wiedzę, lekcje szkolne mogą nie wystarczać, często naprzeciw wychodzą nauczyciele z zajęciami wyrównawczymi, które z moich obserwacji są takimi tylko w teorii. Mam nadzieję, że każda z nas, z moich sióstr, będzie miała dostęp do dalszego rozwoju bez względu na sytuację finansową”.

(Kasia, 18 lat)

Wydatki edukacyjne w skali roku

Niektóre wydatki związane z edukacją i rozwojem dzieci nie są ponoszone każdego miesiąca.

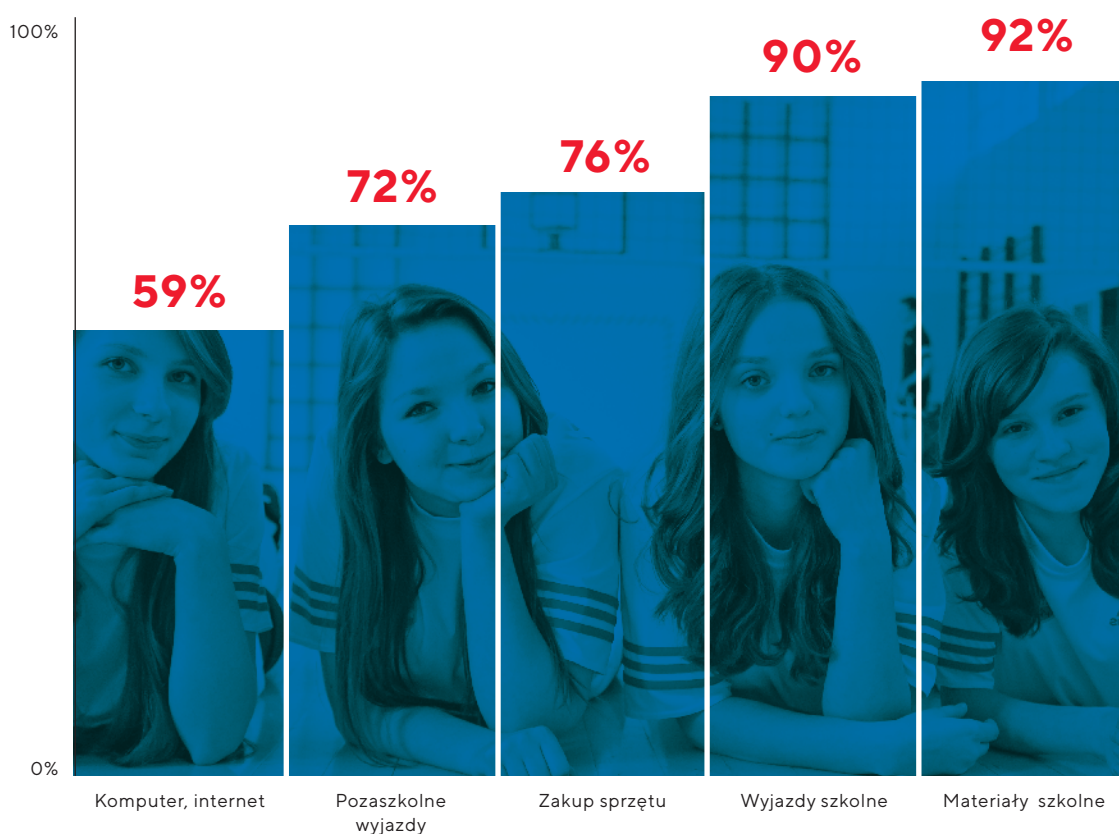
5 kluczowych wydatków edukacyjnych w roku:

- materiały szkolne (podręczniki, zeszyty, plecak)
- szkolne wyjazdy, wycieczki, „wyjścia”
- zakup sprzętu sportowego, instrumentu do gry, materiałów plastycznych
- pozaszkolne wyjazdy wspierające rozwój dziecka (opłaty za obozy, wycieczki, zimowiska)
- zakup komputera, oprogramowania i opłacenie dostępu do Internetu

W skali roku zdecydowana większość rodziców finansuje materiały szkolne (podręczniki, zeszyty, plecaki) oraz wyjazdy szkolne (wycieczki, „wyjścia”) swoich dzieci. Średnio już o 15% mniej niezamożnych rodziców wydaje pozyskane środki na zakup sprzętu sportowego, instrumentu do gry, materiałów plastycznych (76%), a o 19% mniej wydaje pieniądze na pozaszkolne wyjazdy wspierające rozwój dziecka – obozy, wycieczki, zimowiska (72%). Najmniejsza liczba badanych rodziców ponosi w skali roku wydatek związany z zakupem komputera, oprogramowania czy też opłaceniem dostępu do Internetu (59%). Niemożliwość poniesienia tych wydatków przez rodziców ma ogromne znaczenie dla dzieci w sytuacjach choroby czy obecnej epidemii, kiedy jedyną możliwością nauki jest nauka online, a także wtedy, gdy mieszkają w małych miejscowościach (np. oddalonej od szkoły o 40 km), w których nie ma ogólnodostępnych komputerów w bibliotekach.

Wykres 5.

Odsetek niezamożnych rodziców wydających pieniądze na dany cel edukacyjny w skali roku



„Zawsze inwestowaliśmy w edukację dzieci. W momencie otrzymania świadczenia 500+ rodzina przestała się zadłużać. Dzieci uczęszczają na zajęcia z języka angielskiego oraz zajęcia plastyczne, uczą się w szkole muzycznej oraz w szkole baletowej, należą do harcerstwa. Kosztami dodatkowymi są dla nas dojazdy na zajęcia”.

(Beata, 53 lata)

Niezamożnym rodzicom brakuje pieniędzy na edukację i rozwój dzieci

Niezamożni rodzice nie uciekają od ponoszenia wydatków na edukację i rozwój swoich dzieci. Środki, którymi dysponują, po prostu nie starczą na ponoszenie wszystkich nakładów finansowych, które powinni, i które chcą ponieść. Poprosiliśmy niezamożnych rodziców o oszacowanie całościowej kwoty, którą obecnie wydają, aby opłacić wszystkie koszty związanych z rozwojem i edukacją ich dzieci w skali miesiąca i w skali roku.



419,50 zł – potrzeby edukacyjne 1 dziecka w skali miesiąca

5 033,43 zł – potrzeby edukacyjne 1 dziecka w skali roku



839 zł – potrzeby edukacyjne 2 dzieci w skali miesiąca

10 066,86 zł – potrzeby edukacyjne 2 dzieci w skali roku

W sumie postulowany przez niezamożnych rodziców średni miesięczny budżet edukacyjny jednego dziecka to 661,50 zł. Oznacza to, że aby sprostać wszystkim wydatkom na edukację i rozwój dzieci, rodzicom średnio brakuje jeszcze 242 zł miesięcznie. Jest to 161,50 zł ponad kwotę otrzymaną w ramach programu „500+” na 1 dziecko.

„Oczywiście jest teraz lepiej, na przykład można sobie pozwolić na dłuższe wakacje, ale też są większe wydatki, bo mam korepetycje – chcę zdawać rozszerzoną maturę”.

(Dominika, 18 lat)

Postulowane przez respondentów zwiększenie budżetu edukacyjnego wynosi 242 zł miesięcznie, a więc 2904 zł rocznie.

Niezamożni rodzice pytani o ewentualny sposób wykorzystania takich dodatkowych środków na potrzeby edukacyjne swoich dzieci wskazali w pierwszej kolejności na:

- naukę języków obcych przez dziecko
- rozwój indywidualnego talentu dziecka
- pozaszkolne wyjazdy wspierające rozwój dziecka

Wyżej wymienione sposoby wykorzystania potencjalnych dodatkowych środków odnoszą się bezpośrednio do kategorii długofalowych celów edukacyjnych, czyli tych, które w świetle wyników badań zarówno w skali miesiąca, jak i w skali roku nie należą do obecnie priorytetowo finansowanych przez rodziców (co prawdopodobnie wynika właśnie z niewystarczającej ilości środków finansowych).

„Pomoc jest potrzebna w wymiarze organizacji bezpłatnych zajęć, podczas których dziecko ma realne szanse uzupełnić braki rozwojowe i edukacyjne”.

(Katarzyna, 37 lat)

Nierówności materialne – nierówności edukacyjne

Sytuacja finansowa rodziców w prosty sposób przekłada się na możliwości rozwoju i inwestowania w talenty dzieci. Rezultaty ogólnopolskich badań umożliwiają wyróżnienie czterech podstawowych elementów deprivacji materialnej wśród dzieci, a więc tych obszarów, w których najmocniej uwidacznia się realny brak równego dostępu do rozwoju dzieci z niezamożnych rodzin.



brak korepetycji i kursów przygotowawczych

- na taki wydatek nie może pozwolić sobie co trzeci niezamożny rodzic na wsi i w miastach do 100 tys. mieszkańców (36%)



brak rozwoju indywidualnych talentów

- na taki wydatek nie może pozwolić sobie 45% niezamożnych rodziców w mniejszych miastach (do 20 tys. osób)



brak pozaszkolnej nauki języków obcych

- 47% respondentów nie wydaje środków na naukę języków przez dzieci, z czego aż 39% stanowią respondenci z dwojgiem lub więcej dzieci.
- na taki wydatek nie może pozwolić sobie 46% niezamożnych rodziców na wsi i 48% niezamożnych rodziców w większych miastach (powyżej 100 tys. i poniżej 500 tys. mieszkańców)



brak rozwoju zainteresowań pozaszkolnych

- na taki wydatek nie może pozwolić sobie 60% niezamożnych rodziców w większych miastach (powyżej 100 tys. i poniżej 500 tys. mieszkańców)



BUDŻET EDUKACYJNY W NIEZAMOŻNYCH RODZINACH

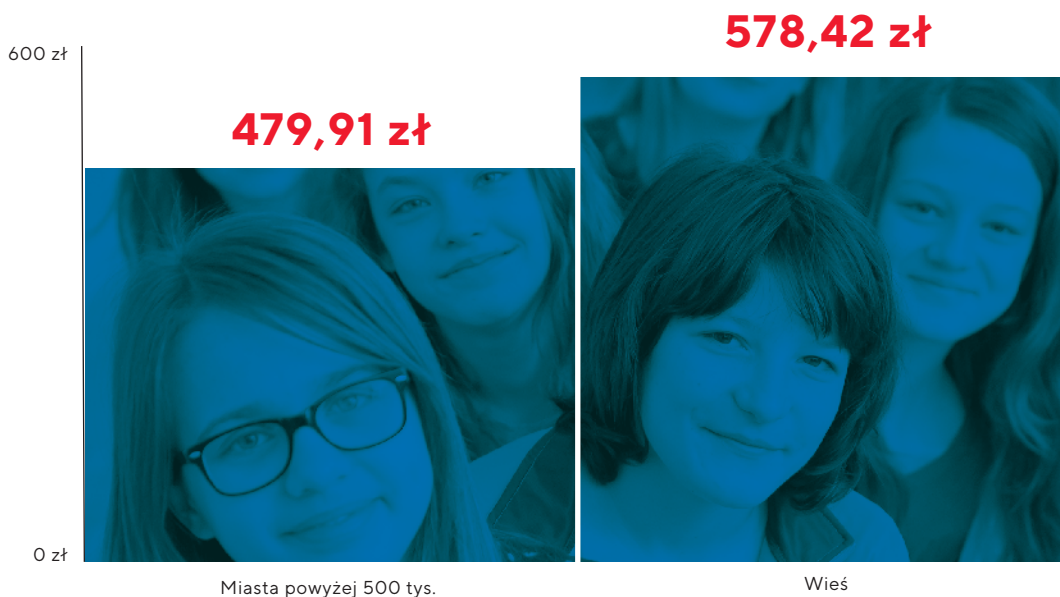
Niezamożni rodzice, pomimo trudności finansowych, chcą ponosić i ponoszą wydatki związane z edukacją i rozwojem swoich dzieci. To ważna deklaracja, ponieważ w jasny sposób pokazuje, że w skali kraju środki z 500+ nie są marnotrawione, choć w oczywisty sposób nie rozwiązują wszystkich problemów osób o niewysokich dochodach. Wydatki na edukację dzieci są wysokie i póki są przewidywalne, rodzice w dużej mierze są w stanie planować i alokować środki, aby inwestować w dzieci. Pieniądzy brakuje przede wszystkim na naukę języka obcego, systematyczny rozwój indywidualnych talentów dzieci, a także na te nieoczekiwane jednorazowe wydatki, które są miarą poczucia biedy i nierówności wśród niezamożnych rodzin.

Podstawowe wydatki edukacyjne

Pierwszą kategorią są wydatki podstawowe, a więc tak zwana wyprawka szkolna: podręczniki, zeszyty, plecak itp. Średnia wysokość wydatków w tej kategorii budżetu edukacyjnego dla całej badanej próby wynosi 532,81 zł. Co ciekawe, respondenci z terenów wiejskich wydają na te podstawowe potrzeby edukacyjne więcej środków finansowych od mieszkańców miast, a ci z tych największych aglomeracji wskazali średnio najniższą kwotę poniesioną na zakup szkolnego wyposażenia. Różnica pomiędzy wsią a wielkim miastem w kontekście bazowych potrzeb edukacyjnych wynosi aż 98,51 zł (odpowiednio 578,42 zł i 479,91 zł).

Wykres 6.

Wydatki na podręczniki, zeszyty, plecak (zł/rok)



Średnia wysokość wydatków na podręczniki, zeszyty, plecak to 532,81 zł rocznie.

„Kupuję dużo materiałów edukacyjnych, ale mieliśmy wypadek w tamtym miesiącu – spaliło nam się mieszkanie. Teraz po prostu od nowa będę musiała nabyć książki, materiały pomocnicze do nauki języków. Zaczynamy od nowa... Powiem szczerze, że ten zastrzyk z 500+, z waszej fundacji – bo córka dostaje czwarty czy trzeci raz to stypendium, bardzo nam pomaga. Po całym roku ciężkiej nauki będzie mogła wyjechać na jakie wakacje i z harcerzami, i na występy zagraniczne. Stypendium głównie na to idzie”.

(Maria, 40 lat)

Wydatki na naukę języka obcego

Nauka języków obcych jest najwyższym wydatkiem edukacyjnym wśród niezamożnych rodzin. Niewątpliwie niski odsetek niezamożnych rodziców wydających pieniądze na naukę języków obcych wynika z całą pewnością, z wysokich kosztów takich zajęć. Znajomość języka obcego jak już zostało powiedziane, jest jednym z elementów deprivacji materialnej dzieci z niezamożnych rodzin, a na kolejnych etapach życia znacząco wpływa na możliwość dostania się na wymarzoną uczelnię wyższą, a także podjęcie wymarzonej pracy. Co ciekawe, wśród niezamożnych rodziców przeznaczających obecnie środki na naukę języka obcego widoczne są także dysproporcje finansowe w podziale terytorialnym.



Na naukę języków obcych przez dziecko niezamożni rodzice wydają średnio **222,10 zł** miesięcznie, z czego na wsi o 71,05 zł mniej.

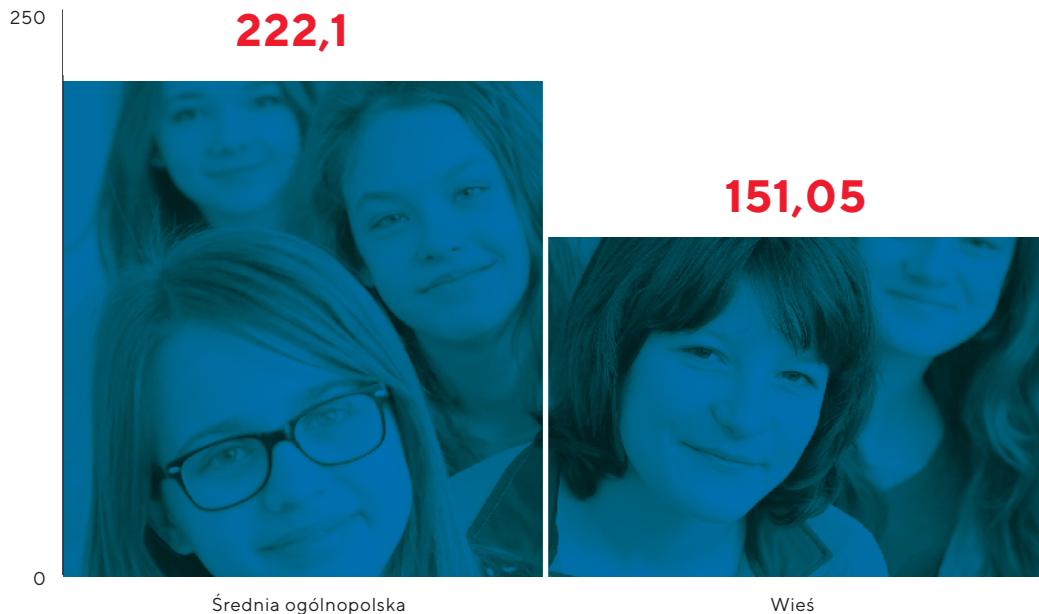
47% ogółu respondentów nie wydaje środków na naukę języków przez dzieci, 39% spośród nich to respondenci z dwojgiem lub większą liczbą dzieci.

Wyraźnym problemem z zapewnieniem dzieciom możliwości pozaszkolnej nauki języków obcych towarzyszy deklarowanie przez niezamożnych rodziców chęci i potrzeby sfinansowania takich zajęć. W analizowanych badaniach respondenci wskazywali w pierwszej kolejności właśnie na naukę języków obcych jako cel alokacji ewentualnych dodatkowych środków. Warto również nadmienić, iż jeszcze przed ostatnią nowelizacją programu „Rodzina 500+”,

42% osób zamierzających skorzystać ze wsparcia w postaci świadczenia deklarowało, iż dodatkowe środki przeznaczy na zajęcia pozalekcyjne oraz właśnie naukę języków obcych przez dziecko¹⁹.





Wykres 7.

Wydatki na naukę języków obcych (zł/m-c)



Wydatki na rozwój talentów i pasji dziecka

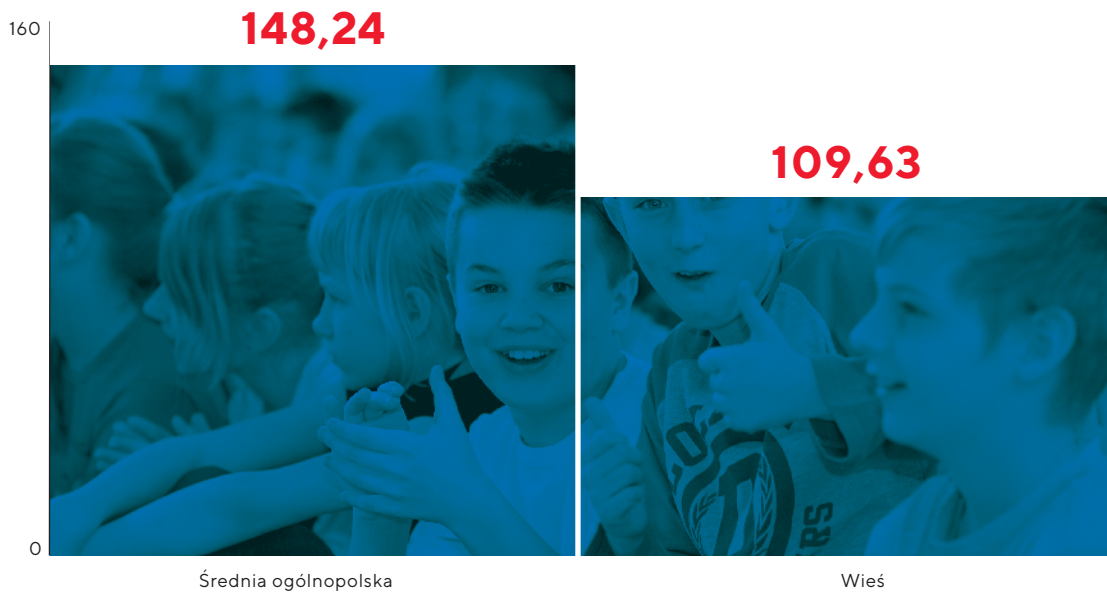
Talenty wśród dzieci z rodzin zamożnych i niezamożnych rozłożone są równo. Każde dziecko ma też swoje zainteresowania, pasje, za którymi chciałoby podążać. Potencjalnie w każdej rodzinie może urodzić się przyszły noblista czy reprezentant polskiej kadry sportowej. Trzeba być jednocześnie świadomym, że powszechna szkoła w obecnym kształcie nie gwarantuje rozwoju tych indywidualnych talentów. Zamożni rodzice są gotowi na ponoszenie większych wydatków, aby inwestować w dzieci. Ci mniej zamożni muszą radzić sobie ze środkami, którymi dysponują, co powoduje, że dzieci mają dużo mniejsze szanse rozwijać swoje talenty i pasje.

- 
 Rozwój indywidualnego talentu dziecka w skali miesiąca to dla niezamożnych rodziców wydatek średnio **132,78 zł**, z czego w miastach do 20 tys. mieszkańców niezamożni rodzice przeznaczają na ten cel o 24,43 zł mniej.
- 
 Rozwój zainteresowań pozaszkolnych dziecka to średnio **124,50 zł**, z czego w miastach do 20 tys. mieszkańców niezamożni rodzice wydają na ten cel o 12,71 zł mniej.
- 
 Korepetycje i kursy przygotowawcze to koszt średnio **183,64 zł**, z czego w większych miastach (powyżej 100 tys. i poniżej 500 tys. mieszkańców) o 90,33 zł więcej od średniej.
- 
 Na udział dziecka w zajęciach sportowych respondenci średnio wydali **148,24 zł** miesięcznie, z czego na wsi o 38,61 zł mniej.

19.
Zob. źródło internetowe: www.pap.pl, dnia 04.11.2019.

Wykres 8

Wydatki na udział dziecka w zajęciach sportowych (zł/m-c).



Inwestycja w talent dziecka, to nie tylko opłacenie zajęć, ale również konkretne wydatki jak m.in.: zakup sprzętu sportowego, instrumentu do gry, materiałów plastycznych, specjalistycznych narzędzi czy materiałów.





Konkretne wydatki związane z rozwojem talentu dziecka to dla niezamożnych rodziców średnio w skali roku **425,62 zł.**

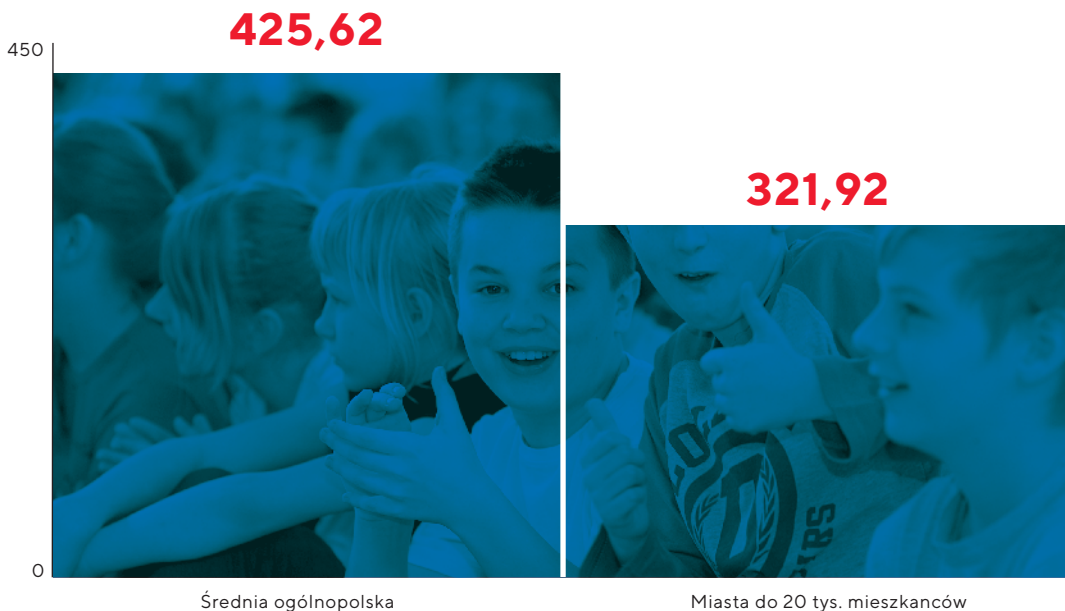


Rodzice z mniejszych miejscowości (do 20 tys. mieszkańców) wydają na zakup sprzętu sportowego, instrumentu do gry i materiałów plastycznych aż o 103,7 zł mniej od średniej **(321,90 zł).**

Od razu rodzi się pytanie, co realnie można kupić za **321, 92 zł?** Skrzypce, aparat fotograficzny czy narty raczej nie wchodzą tutaj w grę.

Wykres 9.

Zakup sprzętu sportowego, instrumentu, materiałów plastycznych (zł/rok)



„Otrzymane stypendium ma dla mnie ogromne znaczenie. Pomaga mi rozwijać pasję, zainteresowania, ale także uczy, jak mądrze wydawać pieniądze i planować wydatki. Pomogło mi też zrozumieć, że wkoło są ludzie, którzy także pragną moich sukcesów w przyszłości, a rzetelna praca, którą podejmuję, zostaje doceniona.

(Klaudia, 17 lat)

Nieoczekiwane wydatki edukacyjne

Zdecydowanej większości Polaków z biedą kojarzy się brak możliwości pokrycia nieoczekiwanych wydatków (71%). W związku z tą kwestią, odnoszącą się do poczucia tzw. relatywnego ubóstwa, zadano badanym pytanie dotyczące możliwości poniesienia na rzecz dziecka nieplanowanego wydatku edukacyjnego. Uzyskane rezultaty korespondują z powyższymi tendencjami, a jednocześnie po części kwestionują stereotypowe postrzeganie problemów finansowych jako tych związanych z nieudolnością, brakiem kompetencji społecznych, brakiem wykształcenia i doświadczenia zawodowego.



Brak możliwości poniesienia jednorazowego wydatku edukacyjnego na rzecz dziecka dotyczy prawie połowy niezamożnych rodziców (48%).



31% niezamożnych rodziców permanentnie nie jest w stanie ponieść takich jednorazowych wydatków (z czego aż 39,3% to respondenci z dwojgiem lub więcej dzieci).



Jednorazowe niezaplanowane wydatki edukacyjne dotyczą najczęściej indywidualnych, pozaszkolnych zainteresowań dzieci.

„Kiedy mówię o czymś rodzicom, czegoś potrzebuję, jakiejś rzeczy albo np. korepetycji z matematyki to jest problem, kiedy mówię o tym tak ‘z marszu’, kiedy mają więcej czasu wtedy jest trochę łatwiej”

(Aneta, 18 lat)

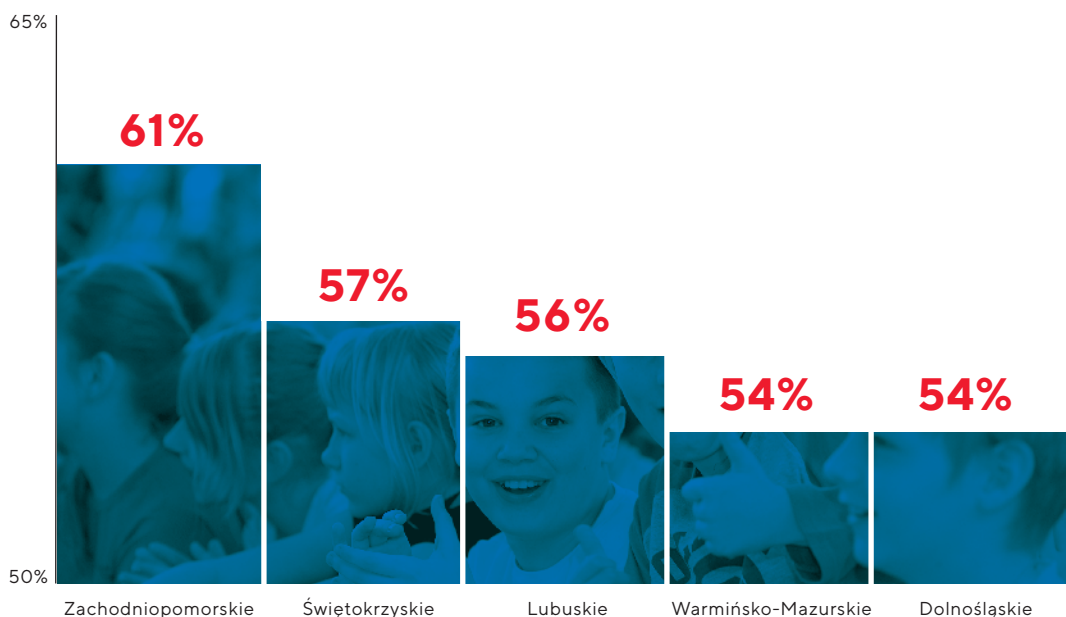
Należy dodać, iż ważnych informacji dostarcza zastosowanie podziału terytorialnego w oparciu o poszczególne województwa. Na płaszczyźnie nieoczekiwanych wydatków edukacyjnych zauważalne są znaczne dysproporcje i wpływające na nie zróżnicowane uwarunkowania. Brak możliwości poniesienia jednorazowego wydatku na rzecz dziecka „zdarza się” w ciągu miesiąca najczęściej respondentom z województwa zachodniopomorskiego (61%), najrzadziej natomiast respondentom z województwa lubelskiego (38%). Pogłębiona analiza poszczególnych typów wydatków na rzecz dzieci wskazuje, że rodzice z województwa zachodniopomorskiego inwestują szeroko na polu rozwoju indywidualnego dziecka.



W województwach powszechnie uznawanych za „biedniejsze” (podkarpackie, podlaskie, lubelskie, świętokrzyskie, warmińsko-mazurskie) alokacja środków na polu indywidualnych potrzeb edukacyjnych dzieci jest zdecydowanie mniej dostrzegalna niż w województwach posiadających wyższy status majątkowy w odniesieniu do ich społecznego wizerunku. **Brak możliwości poniesienia jednorazowego wydatku edukacyjnego zdarza się również 56,5% rodziców ze wspomnianego województwa świętokrzyskiego²⁰, 56% rodziców z województwa lubuskiego i 54% z warmińsko-mazurskiego oraz dolnośląskiego.**

Wykres 10.

Brak możliwości poniesienia jednorazowego wydatku edukacyjnego na rzecz dziecka w ciągu miesiąca (5 ostatnich województw)



20. Co ciekawe rodzice mieszkający na terenie województwa świętokrzyskiego jako jedyni z „uboższych województw” szeroko finansują indywidualne talenty dzieci, ale czynią to kosztem zajęć sportowych, kursów i korepetycji.



RÓWNY DOSTĘP DO EDUKACJI W OPINIACH NIEZAMOŻNYCH RODZICÓW

Respondenci są zasadniczo zgodni co do braku równych szans edukacyjnych polskich dzieci. Co znamienne, zdecydowanie największe poczucie nierówności edukacyjnych posiadają członkowie rodzin wielodzietnych i mieszkańcy mniejszych miejscowości (wsi i miast do 20 tys. mieszkańców).



52% respondentów uważa, że szanse edukacyjne dzieci zależą od dochodów rodziców

(z czego 43% to respondenci z dwojgiem lub więcej dzieci)



44% respondentów uważa, że edukacja jest najważniejszym czynnikiem określającym przyszłość dzieci

(z czego 33% to respondenci z dwojgiem lub większą liczbą dzieci)



43% respondentów uważa, że dzieci w Polsce nie mają równych szans edukacyjno-rozwojowych

(z czego 35,6% to respondenci z dwojgiem lub większą liczbą dzieci)

„Jeśli chodzi o to czy dzieci w Polsce mają równe szanse to uważam, że niestety nie, porównując życie na wsi i w mieście to jest to jednak niestety przepaść”.

(Piotr, 36 lat)

„Uważam, że biedniejsze dzieci mają dużo trudniej i powinny istnieć programy dofinansowujące, pozwalające na rozwój umiejętności, talentów”.

(Weronika, 18 lat)

Podsumowując²¹ – edukacja postrzegana jest jako najważniejszy czynnik wpływający na szanse rozwojowe, a wydatki edukacyjne jako priorytetowa pozycja w budżecie polskich niezamożnych rodziców²². Rodzice stwierdzający, że edukacja stanowi najważniejszy czynnik rozwoju dzieci, a wydatki związane z edukacją są priorytetową pozycją w budżecie, mają wielokrotnie problem z poniesieniem jednorazowego wydatku na rzecz dziecka²³. Zdecydowanie największe poczucie nierówności społecznych posiadają osoby, dla których wydatki edukacyjne stanowią główną część budżetu domowego. Szanse edukacyjne dzieci zależne są, zdaniem respondentów, od dochodu rodziców²⁴.

Największe poczucie nierówności posiadają osoby, dla których wydatki edukacyjne stanowią główną część budżetu domowego.

Wraz ze wzrostem poczucia równych szans rozwojowych dzieci w Polsce zmniejsza się tendencja do przypisywania edukacji miana najważniejszego czynnika określającego przyszłość dzieci²⁵. Respondenci nieposiadający możliwości poniesienia jednorazowego, niezaplanowanego wydatku na edukację dostrzegają nierówność szans edukacyjnych²⁶. Brak możliwości jednorazowego wydatku odnosi się najczęściej do indywidualnych, pozaszkolnych zainteresowań dzieci²⁷.

21. W celu zweryfikowania powiązań pomiędzy poszczególnymi opiniami, a także pogłębienia tychże opinii posłużono się współczynnikiem korelacji Pearsona (r), pozwalającym na ustalenie siły współwystępowania zmiennych, a w tym przypadku współwystępowania określonych typów odpowiedzi. Współczynnik korelacji Pearsona (r) przyjmuje wartości z przedziału od -1 do 1 – im bliżej -1 i 1 tym wyższa korelacja ujemna bądź dodatnia.

22. r=0,52.

23. r=0,23.

24. r=0,21.

25. r=0,2.

26. r=0,14.

27. r=0,13.

WNIOSKI KOŃCOWE

Problem z realizacją potrzeb edukacyjnych dotyczy około 300 tys. osób (minimum 60 tys. rodzin). Nierówności edukacyjne dotyczą przede wszystkim mieszkańców terenów wiejskich, a także mniejszych miast (do 20 tys. mieszkańców), oraz rodziny wielodzietne. Głos najuboższych stale sytuuje się na uboczu głównego nurtu publicznej debaty.

Niezamożnym rodzicom brakuje środków finansowych, aby zapewnić dzieciom naukę języka obcego, rozwijać indywidualne talenty dzieci i opłacić wyjazdy wakacyjne czy naukowe. Wciąż nie wszyscy mogą pozwolić sobie na zakup komputera, udział w kursach i korepetycjach, a większe niezaplanowane wcześniej wydatki, wynikające z chęci inwestowania w talenty dzieci, znajdują się poza zasięgiem większości niezamożnych rodzin.

Umożliwianie dostępu do rozwoju zarówno talentów, jak i pasji dzieci i młodzieży z niezamożnych rodzin wciąż pozostaje wyzwaniem. Odpowiednim narzędziem do poprawy sytuacji dzieci i młodzieży mogą być programy stypendialne i budowanie nieodpłatnej oferty kursów i zajęć dla uzdolnionych dzieci. Są to niezmiernie pilne zadania – konieczne, aby dobrze przygotować kolejne pokolenia do podejmowania efektywnych, twórczych i innowacyjnych działań na polu nauki, sztuki, sportu czy biznesu. Jest to też nasza wspólna odpowiedzialność, aby szczególnie tym zdolnym dzieciom z niezamożnych rodzin, które wyróżnia wyjątkowy potencjał umożliwić harmonijny rozwój.

NOTA METODOLOGICZNA

Ilościowa część badania została zrealizowana metodą CAWI, na panelu własnym Grupy 4P w dniach 23-30.09.2019. Podstawę badania stanowiła ogólnopolska próba celowa – rodzice dzieci w wieku 7-13 lat, w rodzinach, których dochód na osobę nie przekracza 1700 zł (N=500 przy utrzymaniu zbliżonej struktury do populacji generalnej według wielkości miejscowości, płci, wieku i wykształcenia).

Jakościowa część badania zrealizowana została w dniach 07.10-17.11.2019 obejmując 30 wywiadów indywidualnych-pogłębionych IDI umożliwiających poznanie złożonych opinii respondentów w zakresie potrzeb i szans edukacyjnych dzieci i młodzieży w kontekście pozyskiwania środków z programu „Rodzina 500+” (z uwzględnieniem jego ostatniej nowelizacji), w tym 26 wywiadów z rodzicami i 4 wywiady z beneficjentami programu. Zastosowano podział terytorialny – 11 rodziców pochodziło z terenów wiejskich, 11 rodziców i 4 beneficjentów pochodziło z miasta powyżej 500 tys. mieszkańców, 2 rodziców z miast poniżej 20 tys. mieszkańców, 2 rodziców z miast powyżej 20 tys. i poniżej 100 tys. mieszkańców. 15 osób spośród indagowanych stanowili rodzice stypendystów Fundacji Świętego Mikołaja. W związku z występowaniem w zakresie badanej próby nadreprezentacji respondentów deklarujących wieś jako miejsce zamieszkania, połowę z indagowanych, w ramach jakościowej części procesu badawczego, stanowili respondenci wielkomiejscy, co umożliwiło rozwinięcie porównawczej perspektywy.

STRATEGIA BADAWCZA

Zastosowano strategię tzw. metod mieszanych, triangulację metod badawczych.

Eksploracyjne badania ilościowe pogłębione zostały przy pomocy wywiadów indywidualnych-pogłębionych (IDI) umożliwiających dotarcie do pogłębionych opinii respondentów, poszerzających rezultaty statystycznego komponentu projektu badawczego.

BIBLIOGRAFIA

1. BOŻEWICZ M., *Sytuacja rodzin w Polsce dwa lata po wprowadzeniu programu Rodzina 500 plus*, Komunikat z badań CBOS 54 (2018).
2. EAPN, *Poverty Watch 2019. Monitoring ubóstwa finansowego i polityki społecznej przeciw ubóstwu w Polsce*, Warszawa 2019.
3. EUROPEAN COMMISSION, *Joint report on social protection and social inclusion 2008. Social inclusion, pensions, healthcare and long-term care*, Brussels 2008.
4. Głowacki A., *Spółeczne postrzeganie problemu ubóstwa*, Komunikat z badań CBOS 83(2017), s. 4.
5. GUS, *Budżety gospodarstw domowych w 2017 r.*, Warszawa 2018.
6. GUS, *Informacje sygnałne. Zasięg ubóstwa ekonomicznego w Polsce w 2018 r.*, Warszawa 2019.
7. KPF i IRG SGH, *Sytuacja na rynku Consumer Finance III kwartał 2017. Informacja sygnałna*, Warszawa-Gdańsk 2017.
8. MAKARUK J., MAKARUK K., MICHALSKI P., SAJKOWSKA M., *Ogólnopolska diagnoza skali i uwarunkowań krzywdzenia dzieci. Raport z badań*, Warszawa 2018.
9. PAWLUS M., *Rodziny w Polsce – charakterystyka demograficzna*, Studia BAS 1(2016).
10. Źródło internetowe: www.pap.pl, dnia 04.11.2019.
11. Źródło internetowe: <https://www.wirtualnemedi.pl/arttykul/500-na-co-wydaja-pieniadze-polacy-glownie-na-dzieci-i-ich-edukacje-infografika>, dnia 04.11.2019.



FUNDACJA
ŚWIĘTEGO
MIKOŁAJA

STYPENDIA ŚW. MIKOŁAJA

Marzymy o tym, by w Polsce nie było ani jednego dziecka, które z powodu trudnej sytuacji finansowej nie może rozwijać swoich pasji i zainteresowań. Dlatego od 10 lat prowadzimy ogólnopolski program stypendialny dla szkół i ich uczniów **Stypendia św. Mikołaja**.

www.mikolaj.org.pl/stypendia

Podaruj stypendium dziecku w potrzebie

Fundacja Świętego Mikołaja

ul. Przesmyckiego 40

05-500 Piaseczno

56 090 0004 9149 9999 9999 9999

Tytułem: Darowizna na stypendia

